



tekst

MIROSLAW RZEPKA

redaktor wydania

Śląski Szmaragd jest przyznawany przez ewangelickiego biskupa katowickiego Tadeusza Szurmana wybitnym przedstawicielem Śląska za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ekumenizmu, tolerancji, pojednania między narodami i integracji europejskiej. W tym roku to zaszczytne wyróżnienie przypadło prof. Dorocie Simonides z Opola, wybitnej folklorystce, badaczce śląskich obyczajów, i marszałkowi Senatu Marcinowi Tyrnie z Bielska-Białej, wywodzącemu się z „Solidarności” ewangelickiemu politykowi.

Relikwie abp. Józefa Bilczewskiego w Brzezinach Śląskich

Dobry pomysł

Od paru miesięcy wierni parafii pw. NSPJ w Brzezinach Śl. mają przy kościele kaplicę adoracji Najświętszego Sakramentu pw. św. Małgorzaty Marii Alacoque. **Towarzyszą im relikwie kilkunastu świętych, którzy za życia czcili Serce Jezusowe.**

Na pomysł sprowadzenia relikwii do parafii wpadł ks. prob. Henryk Foik. – Kult świętych i błogosławionych ożywia wiarę i pobożność wiernych – mówi. – Codziennie w kaplicy adoracji modli się 30–40 osób.

Tym razem parafia wzbogaciła się o relikwie (*ex ossibus* – z kości) św. Józefa Bilczewskiego (od 1900 r. metropolity lwowskiego obrządku

KS. ROMAN CHROMY



Ks. prałat Józef Pawliczek (z prawej) przekazał relikwie świętego z Wilamowic ks. Henrykowi Foikowi, proboszczowi z Brzezin. Ich wprowadzenie zaplanowano na 31 października

łacińskiego). Przywiózł je na Śląsk ks. Józef Pawliczek, emerytowany kanclerz Kurii Metropolitalnej w Katowicach. Ks. Józef od stycznia 2010 r., na prośbę arcybiskupów Mieczysława Mokrzyckiego i Damiana Zimonia, jako wikariusz generalny koordynuje pracę kurii archidiecezji lwowskiej. – Myślę, że to pierwsze relikwie abp. Bilczewskiego w Polsce – mówi ks. Pawliczek. – Z kultu Serca

Jezusowego wpływała jego troska o biednych.

Abp J. Bilczewski urodził się w 1860 r. w Wilamowicach koło Kęt. Był profesorem i rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wspierał studentów, robotników i potrzebujących pomocy materialnej oraz duchowej. Kanonizował go papież Benedykt XVI w 2005 r.

Ks. Roman Chromy

Bezpłatna mammografia w autobusie

ANNA BURDA-SZOSTEK



GODÓW. 27 PAŹDZIERNIKA 2010 R. JUŻ W CHWILĘ PO OTWARCIU MAMMOBUSU USTAWIŁA SIĘ DO NIEGO KILKUSOBOWA GRUPA KOBIEC. NIESTETY, Z POWODU AWARII SPRZĘTU BADANIA ZOSTAŁY ODWOŁANE

Od kilku tygodni miasta i wsie powiatów rybnickiego i wodzisławskiego odwiedza specjalny autobus, w którym można wykonać bezpłatne badania mammograficzne. Nowoczesny mammoBUS, którego zadaniem jest dotarcie do kobiet szczególnie z tych miejscowości, w których jest słaba dostępność do aparatury diagnostycznej, zakupiło Centrum Onkologii w Gliwicach. Badania, finansowane przez Ministerstwo Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia, skierowane są do kobiet między 50. a 69. rokiem życia. Jak skuteczny potrafi być mammoBUS, świadczą liczby: w gminie Gorzyce w tym roku z bezpłatnych badań skorzystało zaledwie 113 pań z ponad 2 tys. uprawnionych. Tymczasem w ciągu czterech dni pracy mammoBUSU przebadano w nim 185 kobiet.

Bioróżnorodny konkurs



Podczas uroczystości **Zuzanna Kozibudka (od lewej), Marta Leidgens i Małgorzata Kocot otrzymały certyfikaty udziału w Young Masters Program na rzecz Zrównoważonego Rozwoju na Uniwersytecie w Lund**

KATOWICE. Finał konkursu dla szkół na zorganizowanie najciekawszych obchodów Międzynarodowego Roku Różnorodności Biologicznej odbył się 27 października w auli Zespołu Szkół Katolickich nr 1. Trzy najlepsze szkoły (SP nr 6 z Mysłowic, I Katolickie Gimnazjum z Katowic oraz SP nr 17 z Katowic) otrzymały tablice i projektory multimedialne, ekrany, a także mikroskopy z kamerami, lornetki oraz zestawy książek przyrodniczych. W konkursie przeprowadzonym przez Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska uczestniczyły

24 szkoły podstawowe i gimnazja z całego regionu. Wszystkie placówki otrzymały upominki w postaci pomocy dydaktycznych. Celem konkursu było zainteresowanie uczniów tematyką bioróżnorodności i popularyzowanie wiedzy o bogactwie przyrodniczym województwa śląskiego oraz potrzebie jego ochrony. Poszczególne placówki organizowały konkursy, wyprawy na „śmieciobranie”, tworzyły filmy przyrodnicze, a także uczestniczyły w międzynarodowych projektach poświęconych ochronie środowiska naturalnego.

812 dni Natalii

KATOWICE. Mieszkająca od dwóch lat we Francji artystka malarka Natalia Kabiesz wróciła do rodzinnych Katowic z ekspozycją grafik „812 dni”. Prace można oglądać w Galerii Akwela w katowickim Pałacu Młodzieży. Natalia jest adeptką tutejszej pracowni plastycznej i absolwentką ASP w Cieszynie. Jej intrygujące i świadczące o własnym stylu linoryty były prezentowane na dwóch ekspozycjach w Strasburgu. A tytuł katowickiej wystawy wziął się od ilości dni jej życia w innym kraju. Możemy na niej oglądać pełne śmiesznych historii, ale też zaciekawiające rozwiązania formalnymi opowieści o smokach – symbolach Strasburga, pochodzące z wystawy „Spacer z bestiami Strasburga”. Obok nich przyciągają uwagę grafiki przedstawiające oglądających sztukę na wernisażach, w różnych miejscach Alza-



HENRYK PRZONIZIŃSKI

cji, gdzie artystka tworzy. Dzięki temu zabiegowi mamy wrażenie, że to nas ktoś pochwyił na gorącym uczynku patrzenia, że my – obserwatorzy jesteśmy bardziej ciekawi niż dzieła, na które patrzymy. Natalii udaje się nas nie tylko zaskoczyć, ale i skłonić do refleksji nad samym aktem obcowania ze sztuką.

Arcybiskup zaskoczył młodzież

KATOWICE. W ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, zorganizowanych przez Klub Inteligencji Katolickiej, parafię Mariacką i Bractwo Myśli Bratniej Związku Górnośląskiego, 27 października w domu parafialnym parafii Mariackiej odbyło się spotkanie młodzieży licealnej z abp. Damianem Zimoniem. Metropolita katowicki opowiadał o duszpasterstwie młodzieży w czasach jego proboszczowania w tamtej parafii. Młodzi zainteresowali się szczególnie tematyką misyjną, więc arcybiskup przedstawił im

trudne warunki pracy misjonarzy w Zambii, które sam widział. Była też mowa o katechezie w salkach i w szkole. Abp Zimoń zaskoczył młodzież informacją o tym, że przed wojną nie tylko katecheza była w szkole, ale w Katowicach działały trzy szkoły wyznaniowe: katolicka, ewangelicka i żydowska. Tegoroczne Dni Kultury przebiegają pod hasłem „Historia jak witraż” i są poświęcone jubileuszom parafii i kościoła Mariackiego. Towarzyszy im wystawa w Muzeum Historii Katowic.



– Kiedy katechizowaliśmy w salkach przyparafialnych, również zdarzała się niesforna młodzież – żartował abp Damian Zimoń

Szukali pracy

KATOWICE. Już po raz czternasty katowicki Powiatowy Urząd Pracy (PUP) zorganizował 28 października Targi Pracy. Po raz pierwszy współorganizatorem była firma doradcza L.GRANT HR Consulting. Przybyło 53 wystawców. Do katowickiego Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek od rana przychodzili bezrobotni. – W tym miejscu organizujemy spotkania od pięciu lat. Tegoroczna edycja pokazała, że coraz więcej osób szuka pracy. Do godziny 12. odwiedziło nas ponad 850 osób – mówiła Iwona Gadomska-Dys z PUP. Oprócz pracodawców swoje stanowiska miały także agencje pośrednictwa pracy, ośrodki szkoleniowe i edukacyjne oraz powiatowe urzędy pracy województwa śląskiego. – Nasza oferta jest skierowana do każdego, bez względu na wykształcenie. Dlatego prezentujemy różne miejsca, w których chętni mogą podnieść swoje klasyfikacje – tłumaczyła I. Gadomska-Dys.



Osoby, które przyszyły pytały o możliwość pracy nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Doradcy starali się rozwiązać wszelkie wątpliwości

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

W tej kampanii nie chodzi tylko o to, żeby policyjny alkomat wskazał zero. Chodzi o **trzeźwość** jako postawę obejmującą całe ludzkie życie.

Tak o kampanii społecznej pod hasłem „Prowadzę – jestem trzeźwy” mówił ks. Piotr Brząkałik, archidiecejalny duszpasterz trzeźwości. Podczas spotkania zorganizowanego 26 października w Bibliotece Śląskiej w Katowicach organizatorzy akcji, Duszpasterstwo Trzeźwości Archidiecezji Katowickiej oraz Business Consulting Sp. z o. o., przedstawili jej założenia. Podsumowano również realizowany od 11 lat program edukacyjny pod hasłem „Trzeźwość”, którego celem jest promowanie zdrowego i trzeźwego stylu życia. Wyróżnia go pozytywny wydźwięk przekazywanych komunikatów, odwoływanie się do pozytywnych cech człowieka i akcentowanie zasady, że trzeźwość to sprawa naturalna, powszechna i modna. Kolejne edycje kampanii „Prowadzę – jestem trzeźwy” organizowane są właśnie w ramach tego programu. Jak pokreślili organizatorzy, to jedyna w Polsce akcja społeczna trwająca nieprzerwanie już od 11 lat.

– Zdecydowanie odcięliśmy się od kampanii społecznych pokazujących w drastyczny sposób konsekwencje nadużywania alkoholu. Nie chcemy szantażem psychicznym i strachem wymuszać określonych zachowań – zaznaczył ks. Brząkałik. Wyjaśnił, że we wszystkich dotychczasowych edycjach „Prowadzę – jestem trzeźwy” hasła były formułowane w pierwszej osobie. – Chodzi o osobisty wybór, mój wybór, ja jestem trzeźwy, jest nas coraz więcej. Budujemy modę na trzeźwość naturalną, odważną, konsekwentną, cierpliwą i stanowczą. Nie jesteśmy przeciwko picciu alkoholu. Jesteśmy za trzeźwym stylem życia – wyjaśniał ks. Brząkałik.

Kolejna edycja kampanii „Prowadzę – jestem trzeźwy”

Propozycja dla Europy



MIROSLAW RZEPKA

Uczestnicy spotkania wyrazili swe poparcie dla kampanii, prezentując charakterystyczne breloki akcji
PONIŻEJ: Breloki w różnych językach europejskich

– Nasze kampanie są próbą profesjonalnego wykorzystania jak najszerzej i jak największej ilości nośników reklamowych do promocji stylu, postawy, wartości, sposobu życia, jakim jest trzeźwość. Staraliśmy się pozyskać dla kampanii jak najwięcej partnerów – mówi Krzysztof Wilgus, prezes Business Consulting.

„Trzeźwość bez granic” to hasło tegorocznej edycji kampanii. Jej celem jest zbudowanie międzynarodowej wspólnoty ludzi, których łączący wola trzeźwego i odpowiedzialnego kierowania pojazdami. Główne hasło „Prowadzę – jestem trzeźwy” – znajdujące się m.in. na charakterystycznych brelokach – zostało przetłumaczone na wszystkie języki Unii Europejskiej. – Dzięki temu osoby podróżujące w różnych krajach spotkają się z tym samym wizualnym przekazem, wyrażonym co prawda w innym języku, ale wciąż rozpoznawalnym i przypominającym o potrzebie odpowiedzialności za kierownicą. Chcemy, aby akcja „Trzeźwość” była czymś, co nasz region, co Polska, wnosi do Europy – wyjaśnia Wielgus.

Organizatorzy mają nadzieję, że tak jak idee programu „Trzeźwość” rozprzestrzeniły się od Katowic na region i całą Polskę, tak też

rozprzestrzeniły się od Polski na całą Europę. Kampanie zachęcające do budowania trzeźwości w sobie i wokół siebie poparło prawie 80

miast i gmin z całej Polski, a także wiele firm i redakcji.

Również Policja aktywnie włącza się w akcję. Jak zaznacza podinspektor Andrzej Trzcziński, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej w Katowicach, brelok akcji to poważny symbol, który nie pozwala kierowcy oszukiwać samego siebie. – Nie miałem sygnału, żeby ktoś używający breloka prowadził pod wpływem alkoholu – mówi. Przypomina, że tylko w naszym województwie Policja ujawnia rocznie 15 tys. nietrzeźwych kierowców. – W Unii Europejskiej takie osoby nazywa się wprost zabójcami, którzy zmienili narzędzie zbrodni. Rocznie z powodu nietrzeźwych kierowców ginie w wypadkach drogowych 400 osób.

Mirosław Rzepka



■ R E K L A M A ■

PALLOTTINUM
BIBLIA PIELGRZYMA

Podręczne pełne wydanie Biblii Tysiąclecia w formacie (12,5 x 18,5cm) i twardej oprawie.

Zawiera ono dodatkowe strony na pamiątkowe wpisy z odbytych pielgrzymek.

cena: 59,00 zł

Biblioteczka Fatimska
10 książek
w cenie 60 zł

www.pallottinum.pl
60-959 Poznań, ul. Przybyszewskiego 30
tel. 61-862 07 69; 61-862 07 60

ZAPRASZAMY NA TARGI KSIĄŻKI DO KRAKOWA
4-7.11.2010 STOISKO C17
Rabat targowy na wszystkie książki od 10%

Stulecie Chóru Parafialnego świętej Cecylii z Kochłowic

Jak w rodzinie

– Potrafimy udokumentować **wszystkie lata naszej nieprzerwanej działalności** – mówi Jan Kasperczyk, prezes chóru. – Dlatego jesteśmy w Konfraterni Najstarszych Chórów i Orkiestr Województwa Śląskiego.

Do konfraterni należą te chóry i orkiestry, które śpiewają co najmniej od dziewięćdziesięciu lat – wyjaśnia Roman Warzecha, prezes Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. – Na terenie archidiecezji katowickiej takich zespołów jest około sześćdziesięciu. Z kolei ks. Antoni Reginek, prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, uważa, że historyczna ciągłość zespołów śpiewaczo-muzycznych świadczy o wytrwałości ludzi broniących zasad i tradycji.

Chór Parafialny świętej Cecylii założyli w 1910 r. ks. Ludwik Tunkiel, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej, oraz Emil Chodziński, miejscowy organista. – Od samego początku związaliśmy się z naszą parafią, śpiewając pieśni na użytek liturgii, szczególnie Eucharystii – mówi Jan Kasperczyk. – W latach międzywojennych należeliśmy także do związków śpiewaczych Górnego Śląska, przetrwaliśmy trudne lata wojennej i komunistycznej zawieruchy. Od lat 90. minionego stulecia ściśle współpracujemy z Polskim Związkiem Chórów i Orkiestr.

Wydaje się, że działalność każdego zespołu śpiewaczego zamykają ramy prób i koncertów. Tymczasem, jak podkreślają członkowie Chóru Parafialnego św. Cecylii z Kochłowic, zamiłowanie do muzyki uczyniło z nich jedną rodzinę. – Każdego roku wyjeżdżamy na dwudniową wycieczkę, połączoną ze zwiedzaniem kościołów i miejsc pielgrzymkowych – podkreśla



Aktualnie w chórze św. Cecylii, prowadzonym przez Beatę Rąbę-Tomicę, śpiewają 44 osoby. Zespołowi szczególnie brakuje basów

Michalina Fuhl, która w chórze śpiewa od 33 lat. – Organizujemy ogniska, kuligi oraz warsztaty choralne.

Aktualnie duchowym opiekunem chórzystów jest dawny wikariusz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej, ks. Władysław Wala, emerytowany proboszcz z Ochab. Wspiera ich też ks. prob. Jerzy Lisczyk. Prezes chóru wskazuje na bardzo rzadki zwyczaj podtrzymywany w kochłowickim chórze: – W każdy poniedziałek ks. Władysław wygłasza nam przed rozpoczęciem próby dziesięciminutowe konferencje, dzięki którym staliśmy się grupą katechetyczną – mówi.

Godna podziwu jest również dyscyplina chórzystów. Przygotowania do obchodów stulecia istnienia chóru rozpoczęli już jesienią

2009 r. Ogłosili, jak w Starym Testamencie, tzw. rok jubileuszowy. W tym czasie intensywnie ćwiczyli, wyjeżdżając w pełnym składzie m.in. dwa razy na warsztaty muzyczne do Brennej. Stawiają się na regularnych próbach dwa razy w tygodniu. – Na setne urodziny chóru przygotowaliśmy Mszę G-dur Franciszka Schuberta i wiele innych znanych utworów – mówi dyrygentka Beata Rąba-Tomica.

Do największych sukcesów ostatnich dziesięciu lat zespołu można zaliczyć trzykrotne zakwalifikowanie się do finału Festiwalu Pieśni Maryjnych „Magnificat” w Piekarach Śl. oraz zdobycie nagrody im. St. Moniuszki na międzynarodowym Święcie Śląskiej Pieśni Choralnej „Trojok Śląski”.

Ks. Roman Chromy

■ R E K L A M A ■



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI
Z WIARĄ na wiara.pl
i w Radiu eM 107,6 FM**

XXV Konkurs Gawędziarzy w Rybniku rozstrzygnięty

Boża ficnadla

O Panu Bogu, który **cerował miłość dziadków, rodziców i nie tylko...** opowiadała w gwarze śląskiej Aleksandra Sokalla z Zawady, tegoroczna laureatka rybnickiego konkursu.

O konkursie dowiedziała się z lokalnej prasy. – Od lat marzyłam o tym, aby stanąć na scenie i poopowiadać o moich śląskich korzeniach – mówi Aleksandra Sokalla. – Studia, rodzina, wychowanie dziecka opóźniały realizację tego pragnienia. W tym roku się udało!

Do rywalizacji stanęło czterdzieści osób z różnych stron naszego regionu. Aleksandra Sokalla przygotowywała się do konkursu ponad miesiąc. – Ponieważ jestem młodą mężatką, postanowiłam pogawędzić o miłości moich dziadków i rodziców – mówi. – No i o mężu.

Maria Pańczyk-Pozdziej, dziennikarka i propagatorka kultury śląskiej, członek jury XXV Konkursu Gawędziarzy w Rybniku, uważa, że gwara pani Aleksandry wyróżniała się świeżością i lekkością. Nie zabrakło jej również aktorskiego warsztatu. Wszystkim miłośnikom gwarzenia po śląsku dedykujemy obszerne fragmenty opowieści mieszkanki Zawady:

Pynkniynte serce

(...) Wyjcie, ze mój starzik był szwagrym łod Ponboczka? Nie wierzicie? To posłuchajcie... W Zowadzie, skonda jo pochodzi a kaj korzyny moich starzików rajy siyngajom, mijyskoł mój starzik Józef. Nie smykoł się, nie był chachor i jak koždy dobry karlus chciōł mieć baba i kupa dziecetek. Poznoł piykno dziołszka – Francla z Odry. Tak se i poprzoł, że hneđa po weselu urodził im się szykowony Adolfek. Ale Ponboczek Franciszce jeszcze bardzi poprzoł i wzion se jom do nieba. Starzikowi nie było leko, bo zostoł som z malutkim Adolfkijom i końścickijom serca, bo Franciszka z drugom połowom pognęła do Ponboczka. Prawie też brat mojigo starzika – Ignac – szykował się do weseliska, bo już 7 rokōw z dziołchom godoł! Ale zamiast iść na zolyty, poszoł na front! Jego frela Johanka z wielkim bekiem go zegnała! Ignac łobiecoł, że z wojny przidzie nazod, a ona przisiyngła, że na niego doczko. A jak wojna się skończyła i szczyńskiwie prziszōł nazod do Zowady, to poszoł na muzyka z wojokami, trocha se tam wypiył z tego szczyńcio i w tej gorzole popochōł z jednom frelkom, a potym musioł se wypić to piwo, kiere se naważył. Bo przeca dziołcha zowitkom nie zostawi! I wyjcie, Johance serce pynkło! W takich momyntach ludziska goda-

jom, że człowiek planuje, a Ponboczek krzizuje... Jo bych padała, że Ponboczek z gupotom ludzkom mo tela, co koza z łorganami! Ponboczek się nad Johankom zmiłowoł i z pomocom Józefka i małego Adolfka połotoł tom ficnadlom její serce. I z tego Józefkowego łotanio jeszcze piyngiōro bajtli na świat prziszło. A najmłodszo Marteczka je mojom mamulkom.

Szekuladowe bonbony

50 łot nieskorzy moja mama Marteczka, jak jeszcze frelkom była, robiyła ze swojom kamratkom Krysiołom w PSS-ach. Oroz sprzedowały roztomańte paskudy, haderki, szkłoki, a spod lady szekulady. Do Krysie przichodził karlus Edek – szwamy jak pierzin! Galoty na bify, pod parzom briftasza, a wodom kolońskom wonioł już od przistanku. Krysia godała po cichu Marcie, jak mu przaje, i chwolyła się geszyngami, jaki od niego dostowała... Aż Marteczce ciyńzko było uwierzyć, jak Krysia, ni to z kieszki, ni ze śliszki, nie prziszła do roboty. Za pora dni postała list, że poznała piykneho, fest bogatego karlusa warszawioka, z kierym do stolice wymylyła... Cōż że Edek durch do sklepu przichodził i o Krysie pytoł. I z tym złomanym sercym, jak po lekarstwa, po bonbony szekuladowe do sklepu dali chodził! A wyjcie, że tak się nikiedy zdarzo, że bonbon szekuladowy do drugigo się przikleji, że ich oderwać nie idzie i trza je mamlać do kupy! Tak też Edek do Marteczki się prziklejił. A Ponboczek zaś musioł łapnyć za ta ficnadla i łotać, łotać, łotać poharatane serce Edka. Tym razem mocnom a piyknom i ciepłom niaciom okazała się być w rybnickim Ponboczka Marta – moja mama. I choć po przecynie była, bo już 30

Za zwycięstwo w rybnickim konkursie Aleksandra Sokalla, otrzymała 2 tys. zł nagrody

wiosyn miała, Edka se wziyna skuli przocio, a nie skuli łot! A za rok po weselisku rykato porka na świat prziszła, czyli jo i mój brat. A tak my wrzeszczeli, że yno starzikowe pieśniczki nom równały! (...)

Wyrzykany chop

Jak mi minył łozimnōsty rok, a synek na zolyty nie przichodził, to starka na pielgrzimka do Czynstochowy pojechali porzykać, cobych dobrego chłopca dostała! A najlepszy takigo, co na grubie robi i polonezym jeździ. A jak zech już 25 rokōw miała, a moja starka zaczi szporować na pielgrzymka do Lichynio, to już wiedziała, że ni ma żartōw i trza za karlusym okijom ciepnyć! (...) I myślicie, że jo durch je starom pannom! Psinco! I mie to przoci dopadło, jak ta sraczka! Moja kamratka prawie swojigo galana ciepła, z kierym sztyry lata depatała i wymylyła do Szwecyje z jego bratym! I tak jak tyn mój starzik pocieszōł Johanka, jak moja mama pocieszała Edka, tak jo pocieszała tego karlusa, kierego ona ciepła! A łon od tego szpetnego dziurska w sercu do lazaretu się dostoł. Musioł mieć operacjo i już na tamtyñ świat się wybirył! I zanim go dochtory pokroły, SMS-a zdōnżył mi postać i ni moga wom pedzić, co mi napiso! Yno wom powiym, że mi teška w oku się zakulała i ujrzałach ta Ponboczko-wo ficnadla, te posklejane bombony i starzika Józefa, kiery zaśmioł się z nieba. Ale już musza kończyć godać, bo mój mały syneček za mną woło, a i kolacjo musza mojemu kochanemu chłopu uszykować, bo hneđa z grubu przijedzie.

Tekst gawędy w oryginalnym zapisie autorki.



DOMINIK GAJDA

Zabezpieczanie drewnianych świątyń w archidiecezji katowickiej

Mgła ochroni przed ogniem

Do końca roku w 16 drewnianych kościołach naszej archidiecezji zamontowane zostaną zabezpieczenia chroniące **przed pożarem, włamaniem i napadem.**

Projektem objęto świątynie pochodzące z XVI, XVII i XVIII wieku, unikatowe w skali Europy, znajdujące się na Szlaku Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego. Wśród nich są kościołki z terenu powiatów m.in.: chorzowskiego, jastrzębskiego, mikołowskiego, pszczyńskiego, rybnickiego i wodzisławskiego.

Według danych Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków z 2006 r., na terenie naszego województwa do rejestru zabytków nieruchomych wpisanych jest 437



Kościół św. Katarzyny w rybnickim Wielopolu jest jednym z siedmiu w naszej archidiecezji, w którym zamontowano system gaśniczy mgły wodnej

budowli sakralnych. Ich stan techniczny nie zawsze jest dobry. Większość z nich wymaga remontu. – Drewniane kościoły Śląska należą do najcenniejszych zabytków architektonicznych na ziemiach polskich – mówi ks. Leszek Makówka, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej, koordynator projektu. – Ale fakt wpisania do rejestru za-

bytków nie pociąga za sobą pomocy finansowej na ich utrzymanie. Umożliwia jedynie ubieganie się w samorządach czy u konserwatora zabytków o dofinansowanie na ich ochronę, zabezpieczenie oraz konserwację

Koszty renowacji i zabezpieczeń są ogromne. Dlatego Kuria Metropolitalna w Katowicach postarała się o pozyskanie na ten

cel funduszy unijnych, w ramach „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013”. Realizacja projektu zabezpieczeń drewnianych kościołów to koszt blisko 4 mln zł, a wartość unijnego dofinansowania wyniesie 85 proc.

W 16 najcenniejszych drewnianych kościołach archidiecezji katowickiej zainstalowanych zostanie 45 systemów zabezpieczeń. Są to sygnalizatory włamania i napadu oraz wykrywania i sygnalizacji pożaru. W siedmiu kościołach: w Jankowicach Rybnickich, Jastrzębiu-Zdroju, Ligockiej Kuźni, Łaziskach Rybnickich, Palowicach, Pielgrzymowicach i Wielopolu zamontowano automatyczny system gaśniczy niskociśnieniowej mgły wodnej. Wyposażone kościoły na zewnętrznej elewacji mają zamontowane małe, niewidoczne krany, które od środka budowli połączone są siecią cienkich rur z wodą. Kiedy jedna z rurek zostanie nagrzana lub się przepali, automatycznie uruchamia się system mgły wodnej. Obiekt gaszony jest niewielką ilością wody, dzięki czemu nie ulega dodatkowym uszkodzeniom.

Projekt zabezpieczeń, rozpoczęty w styczniu 2010 r. powinien zostać sfinalizowany z końcem br.

abs

Wodzisław Śląski ma jedyny w województwie automat do masażu serca

Dobra robota robota

Łukasz waży zaledwie 10 kg i ma pół metra. Ale kiedy trzeba, potrafi uratować życie.

Od kilku tygodni w Pogotowiu Ratunkowym Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim pracuje Łukasz, czyli „Lucas 2” – urządzenie do masażu serca. Jest to jedyne takie urządzenie na terenie województwa śląskiego.

Jego obsługa jest bardzo prosta. Pod plecy pacjenta, u którego stwierdzono zatrzymanie akcji serca, podkładana jest plastikowa deska. Do niej, nad pacjentem, przyczepiana jest obręcz z panelem, którym sterowane jest urządzenie. Po jego uruchomieniu specjalna ssawka przysuwa się do klatki piersiowej pacjenta i kiedy jest już odpowiednio przycięta, ratownik medyczny



– Ten robot jest bardzo łatwy w obsłudze i nigdy się nie zmęczy – mówi Dariusz Bielecki, ratownik medyczny z wodzisławskiego pogotowia

włącza robota, który zaczyna masaż serca chorego.

Urządzenie (wykonane ze specjalnego plastiku, odpornego na upadki i uderzenia) mieści się w niewielkim plecaku i z łatwością można je przenieść na miejsce akcji ratunkowej. Dzięki temu pacjent przenoszony na noszach do karetki cały czas może mieć wykonywany masaż serca. Podobnie zresztą jak w czasie przejazdu do szpitala. Do tej pory, kiedy u chorego w trakcie przewożenia go karetką do szpitala stwierdzono zatrzymanie akcji serca, pojazd trzeba było zatrzymać. Dopiero wówczas ratownicy mogli rozpocząć ręczny masaż. A to znacznie wydłużało dojazd do szpitala.

– „Lucas 2” znacznie usprawni naszą pracę i nigdy się nie zmęczy – mówi Dariusz Bielecki, ratow-

nik medyczny w wodzisławskim pogotowiu.

Na razie robot, który w wodzisławskim pogotowiu jest od kilku tygodni, nie musiał jeszcze ratować życia. Ale sprzęt z pewnością się przyda, bo przypadków zatrzymania serca u chorych nie brakuje. – Czasem w ciągu jednego dyżuru są to aż cztery osoby, a czasem jest ich dziesięć w ciągu miesiąca – mówi ratownik Katarzyna Nock, która w pogotowiu pracuje od 7 lat. – Najwięcej zgłoszeń mamy do pacjentów po 50. i 60. roku życia. Ale zdarzył się już i 28-letni chory.

Jak każdy sprzęt medyczny, „Lucas 2” jest bardzo drogi. Kosztuje ponad 46 tys. zł. Na jego zakup wodzisławski ZOZ pozyskała 85 proc. dofinansowania ze środków z Unii Europejskiej.

Anna Burda-Szostek

Zapytaj
o nowe
ceny *

Pomożemy
Ci w Twoim
biznesie

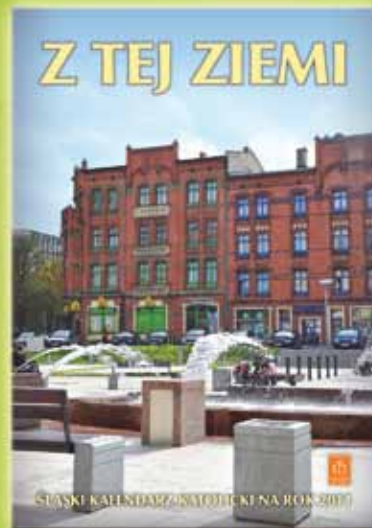
- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN



DZIAŁ REKLAMY: tel.: **32 608 80 42, 32 608 80 82**
e-mail: reklama@goscniedelny.pl

* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

KSIĘGARNIA ŚW. JACKA poleca
ŚLĄSKI KALENDARZ KATOLICKI NA ROK 2011



Do nabycia w naszych sklepach i na www.ksj.pl

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.
40-008 Katowice, ul. Warszawska 58
zamówienia telefoniczne: 519 546 074 (75)
internetowe: sklep@ksj.pl

PROMIC

WYDAWNICTWO PROMIC



cena
29,90



cena
38,90



cena
29,90

ZAPRASZAMY
na
14. Targi Książki
w Krakowie
stoisko C3

www.wydawnictwo.pl

ul. Św. Bonifacego 9/1, 02-914 Warszawa,
tel. 22 651 90 54, e-mail: sprzedaz@wydawnictwo.pl

ŚWIATOWY BESTSELLER



Święty Wojciech
wydawnictwo

155 x 230 mm | oprawa twarda | cena 39,90 zł



**WYDAWNICTWO
ŚWIĘTY WOJCIECH**

ZAPRASZA NA
TARGI KSIĄŻKI
W KRAKOWIE
W DNIACH
4-7.11.2010 R.
STOISKO NR C11

Cudowne historie
z życia błogostawionej Matki Teresy

Poruszające historie o małych i wielkich cudach,
których doświadczył autor u boku Matki Teresy.

www.swietywojciech.pl | sprzedaz@swietywojciech.pl | tel. 61 856 22 83
pl. Wolności 1, 61-738 Poznań



ZDJEŃCJA MIROSLAW RZEPKA

Na zwiedzanie tej wystawy trzeba mieć sporo czasu, żeby dostrzec wszystkie szczegóły

PONIŻEJ Z PRAWY: Otto Axer to także malarz, nie tylko scenograf, uważa Ewa Moroń, dyrektor Centrum Scenografii Polskiej, wskazując jego projekt

PONIŻEJ Z LEWEJ: Szkice Wiesława Langego do spektaklu „Niemy kanarek” z 1939 roku

Centrum Scenografii Polskiej pokazuje najcenniejsze zbiory

Dzieła sztuki z teatru

Projekty scenograficzne, rekwizyty, lalki, kukły, makiety i kostiumy, słowem **wybitne dokonania polskiej plastyki teatralnej** można oglądać w Katowicach.

Z okazji 25-lecia istnienia Centrum Scenografii Polskiej trwa tam wystawa „Najcenniejsze...”. – Właściwie to dopiero pierwsza część ekspozycji, bo przez 25 lat zgromadziłyśmy tak wiele wspaniałych eksponatów, że nie sposób zaprezentować wszystkich jednocześnie – mówi dyrektor Centrum Ewa Moroń. – Na tej wystawie nie ma na przykład scenografii do dzieł Szekspira. Mamy tylko 450 mkw. powierzchni wystawowej, co skłania nas do stworzenia kolejnej wystawy, poświęconej tylko Szekspirowi



na polskich scenach – dodaje.

Na wystawie zaprezentowano zarówno dzieła z dużych kolekcji autorskich, liczących po kilkaset prac m.in. Otto Axera, Władysława Daszewskiego, Lidii i Jerzego Skarżyńskich, Kazimierza Wiśniaka, jak również prace autorów z kolekcji mniejszych, ale istotnych dla historii polskiej plastyki teatralnej, takich jak Krystyna Zachwatowicz, Józef Szajna, Tadeusz Kantor.

Centrum Scenografii Polskiej jest oddziałem Muzeum Śląskiego w Katowicach. To jedyna taka placówka w polskim muzealnictwie. Dokumentuje dokonania polskiej scenografii we wszystkich dziedzinach: teatru, teatru narracji plastycznej, poszukiwań parateatralnych, filmu animowanego i teatru telewizji. Ma w swoich zbiorach projekty i szkice dekoracji oraz kostiumów, rysunki techniczne, makiety, rekwizyty teatralne, lalki, kukły, a także gotowe kostiu-



my z najgłośniejszych inscenizacji ostatniego pięćdziesięciolecia. Kolekcja oryginałów liczy blisko 15 tys. prac 116 artystów scenografów.

Wystawie towarzyszą projekcje fragmentów programów biograficznych z archiwum Centrum Scenografii Polskiej, poświęconych poszczególnym autorom. Prezentowane są również filmy na temat najważniejszych zagadnień polskiej plastyki teatralnej. Dla przedszkoli, szkół i grup studenckich opracowano specjalne programy dydaktyczne.

Ekspozycję można zwiedzać do końca listopada. Drugą odsłonięta jubileuszowej wystawy, zatytułowana „Wiele hałasu o nic z Hamletem w tle” z cyklu „Szekspir polski”, rozpocznie się w grudniu. Na koniec przyszłego roku planowana jest część trzecia pt. „Młodzi, nowi, inni...”.

Mirosław Rzepka

TVP KATOWICE

■ niedziela 7.11

07.45 Audycje komitetów wyborczych
08.45 Plastusiowy pamiętnik – serial animowany
17.00 Sława i chwała – serial
17.55 Pogoda
18.00 Program religijny
18.30 Aktualności
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.25 Koncert życzeń
21.45 Aktualności
21.55 Pogoda
22.00 Hat-trick
22.15 Sport

■ poniedziałek 8.11

17.00 Audycje komitetów wyborczych
18.25 Lubelskie z pasją
18.30 Aktualności
18.50 Lubelskie z pasją
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.20 Made in Silesia
19.40 To brzmi
21.45 Aktualności
22.00 Sport
22.10 Pogoda

■ wtorek 9.11

17.00 Audycje komitetów wyborczych
18.25 Lubelskie z pasją
18.30 Aktualności
18.50 Relacje
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.20 Zgłębić tajemnice raka
19.40 To brzmi
21.45 Aktualności
22.00 Sport
22.10 Pogoda

■ środa 10.11

17.00 Audycje komitetów wyborczych
18.25 Lubelskie z pasją
18.30 Aktualności
18.50 Kronika Jastrzębia-Zdroju
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.25 Program publicystyczny
19.50 TVP Katowice zaprasza
21.45 Aktualności
22.00 Sport
22.10 Pogoda

■ czwartek 11.11

7.45 Urząd bez tajemnic
8.10 Program Muzyczny
8.45 Reportaż
17.00 Legiony to...
17.20 Chcę do domu
17.40 Pozytywka
17.55 Pogoda
18.00 Aktualności
18.05 Pomysł na weekend
18.15 Cogito
18.30 Aktualności
18.50 Gość Aktualności
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.25 Reportaż
19.50 TV Katowice zaprasza
21.45 Aktualności
22.00 Sport
22.10 Pogoda

■ piątek 12.11

17.00 Audycje komitetów wyborczych
18.25 Lubelskie z pasją
18.30 Aktualności
18.50 Kronika Rybnika
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.20 Muzyczny Mix
19.35 Program publicystyczny
19.50 TV Katowice zaprasza
21.45 Aktualności
22.00 Sport
22.10 Pogoda

■ sobota 13.11

06.27 Audycje komitetów wyborczych
07.45 Audycje komitetów wyborczych
08.45 Plastusiowy pamiętnik – serial dla najmłodszych
17.00 Śląska Lista Przebojów
17.20 Fascynujące Śląskie
17.55 Pogoda
18.00 Losy tragiczne i nieznanne – program historyczny
18.30 Aktualności
18.45 Gość Aktualności – Pora na kulturę
19.00 Sport
19.15 Magazyn Meteo
19.25 Śląsk jest piękny
19.50 Lubelskie z pasją
21.45 Aktualności
21.55 Pogoda
22.00 Sport